

DAR UZDRAWIANIA – W SŁUŻBIE KRÓLESTWA BOŻEGO

Każdy, kto z uwagą śledzi działalność Jezusa opisaną na kartach Ewangelii, bardzo szybko orientuje się, że istota jego mesjańskiego posłannictwa koncentruje się wokół misji głoszenia Dobrej Nowiny o królestwie Bożym. Gdy więc podążające za Jezusem tłumy chcą zatrzymać go przy sobie, on podkreśla: „Także innym miastom muszę głosić Dobrą Nowinę o królestwie Bożym, bo na to zostałem posłany” (Łk 4, 43), a jego głoszenie krok po kroku naprowadza na fundamentalną tajemnicę nieogarnionej, niepojętej miłości Boga, który w Jezusie staje się nieskończenie bliski człowiekowi, obarczając się jego losem, aż po najbardziej radykalne uniżenie. Uniżenie to zapowiadał wcześniej prorok Izajasz w swej pieśni o cierpiącym Słudze Jahwe: „On się obarczył naszym cierpieniem. (...) On był przebity za nasze grzechy” (Iz 53, 4–5). Istotnie, to właśnie w tajemnicy męki śmierci i zmartwychwstania Syna Bożego prawda o królestwie Bożym odsłania swój najpełniejszy sens, stając się udziałem tych, którzy z wiarą przyjmują ją w jej najbardziej radykalnym i wstrząsającym przesłaniu: że owo królestwo to sam Jezus Chrystus, dający nam w sobie – przez swą mękę śmierć i zmartwychwstanie – realny udział w chwale Ojca. Tę właśnie tajemnicę krok po kroku objawia Jezus w swym nauczaniu, co więcej, „przepowiadaniu Jezusa Chrystusa towarzyszą uzdrowienia, które są znakami Bożej mocy, którą On jako Syn Boży i Zbawiciel posiadał (...). Cuda i znaki – podkreśla Józef Kozłowski – są więc w całej ekonomii zbawienia niezwykłymi faktami Bożego działania – jego troski o człowieka i zarazem są nośnikami zbawczego orędzia”¹. Nic więc dziwnego, że jest wolą Boga, aby towarzyszyły także uczniom Jezusa – tym, którzy po wniebowstąpieniu i po przyjęciu mocy Ducha Świętego, zostają powołani, aby z mocą głosić prawdę o wypełniającej się w Jezusie tajemnicy królestwa Bożego. „Tym zaś, którzy uwierzą – zapowiada Jezus – te znaki towarzyszyć będą: (...). Na chorych ręce kłaść będą, i ci odzyskają zdrowie” (Mk 16, 17–18), a prawdę tej zapowiedzi potwierdza udzielając swym uczniom szczególnego charyzmatu Ducha Świętego, zwanego **darem uzdrawiania**.

Czym jest? Dar uzdrawiania pojawia się w Kościele praktycznie od samego początku apostołskiej działalności uczniów Jezusa. Jest stale obecny na kartach Dziejów Apostołów, a św. Paweł wymienia go wśród innych charyzmatów, pisząc o łasce uzdrawiania w jednym Duchu (por. 1 Kor 12, 8). Dzieje się tak dlatego, że jak podkreśla Steve Clark, Bóg powołuje sobie ludzi, „którzy wydają się posiadać szczególny dar uzdrawiania. Kiedy oni się modlą, dokonuje się coś wielkiego i o wiele częściej z bardziej nadzwyczajnymi skutkami, niż to ma miejsce w wypadku innych chrześcijan. Duch Święty działa przez nich, aby wytworzyć »dzieła mocy« i doprowadzić do wydarzeń, z powodu których ludzie są zdumieni (...). Ci ludzie posiadają specjalny dar Ducha prawdopodobnie dlatego, że Bóg pragnie ich wykorzystać do nawracania innych”². Wiąże się to z faktem, że „dar uzdrawiania w sposób szczególny ukazuje (...) tajemnicę królestwa Bożego (...). Wiemy dobrze – podkreśla Józef Kozłowski – że charyzmat uzdrawiania był w historii Kościoła udzielany w sposób szczególny osobom, które były blisko Boga, które działały pod natchnieniem Ducha Świętego. Uzdrowienia były znakiem obecności Boga w ich życiu i dowodem, że Jezus współpracuje ze swoimi uczniami. Z jego woli ma się tak dziać aż do jego powtórnego przyjścia”³.

Dla wszystkich, czy dla wybranych? Myli się jednak ten, kto sądzi, że dar uzdrawiania zarezerwowany jest wyłącznie dla wąskiej grupy szczególnie wybranych charyzmatyków. Jak podkreśla Serafino Falvo, „charyzmat uzdrawienia przeznaczony jest

¹ J. Kozłowski, *Życie w Duchu Świętym*, Łódź 1998, s. 170.

² S. Clark, *Ochrzczeni w Duchu i dary duchowe*, tłum. S. i J. Dembscy, Kraków 1994, s. 106.

³ J. Kozłowski, *dz. cyt.*, s. 171.

zarówno dla pojedynczych osób, jak i dla wspólnot. Łatwiej jednak spotkać go we wspólnocie, toteż, jeśli to możliwe, lepiej gdy (...) modli się o uzdrowienie kilka osób”⁴. W takim wypadku swoistym „nosicielem charyzmatu” jest nie tyle konkretna osoba, ile określona wspólnota, w której obecny jest w Duchu Świętym Jezus Chrystus i za pośrednictwem której objawia swe działanie. Ostatecznie bowiem, to właśnie jego realna, zbawcza obecność jest źródłem uzdrowienia, które konkretyzuje się przez modlitewną posługę osoby bądź wspólnoty. Warto o tym pamiętać i dbać o to, aby charyzmatyczna posługa uzdrawiania była zawsze podporządkowana sakramentalnej, liturgicznej i modlitewnej rzeczywistości Kościoła, w której realna bliskość Jezusa uobecnia się najpełniej. Jest to jedno z kryterium pomagających rozeznaczyć autentyczność charyzmatu uzdrawiania.

Aleksander R. Bańka

⁴ S. Falvo, *Przebudzenie charyzmatyczne*, tłum. T. Stańczyk, Łódź 1995, s. 126.